

Maria Tyszkowa

Pamiętnik Kazimierza Wierzyńskiego w zbiorach rękopiśmiennych BUW

Biuletyn Polonistyczny 25/3-4 (85-86), 202-205

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

³ Korespondencja zastrzeżona przez K. Iłlakowiczównę na 10 lat po śmierci.

⁴ Korespondencja R. Brandstaettera zastrzeżona na 10 lat po śmierci.

⁵ T. Naganowski: Brandstaetteriana w Bibliotece Kórnickiej PAN, "Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 1981 z. 18.

Barbara Sokołowska

PAMIĘTNIK KAZIMIERZA WIERZYŃSKIEGO
W ZBIORACH RĘKOPIŚMIENNYCH BUW

"Dziennik poety" - to tytuł jednej z ostatnich pozycji w twórczości Kazimierza Wierzyńskiego; jest to równocześnie jeden z najnowszych nabytków w zbiorach rękopisów BUW. Rękopis, opatrzony nrem akc. 2947, przekazany został naszej Bibliotece przez żonę poety już w lipcu 1972 r. Zastrzeżony na przeciąg lat dziesięciu, dopiero w chwili obecnej - od stycznia 1982 r. - zyskuje prawo szerszego udostępnienia¹.

"Dziennik poety" jest kserokopią z maszynopisu, a na kilku początkowych kartach z autografu Kazimierza Wierzyńskiego. Liczy 299 kart. Składa się z 94 krótkich rozdziałików, planowanych pierwotnie jako cykl pogadarek radiowych opracowanych przez poetę dla Rozgłośni Polskiego Radia Wolna Europa; kolejne odcinki nadawane były z Nowego Jorku ok. roku 1964.

Wierzyński obejmuje poetyckim pamiętnikiem znaczną część swego życia, poczynając od najwcześniejszych lat szkolnych spędzonych w Drohobyczu i Stryju, poprzez I wojnę i ponad 2-letni okres niewoli rosyjskiej - aż do września 1939 r. Ilustracją owych wspomnień są wiersze, których bogatą gamę prezentuje

autor w kolejnych pogadankach.

Przez karty pamiętnika przewijają się wspomnienia wydarzeń historycznych oraz przypomniane są historyczne postaci, Kijów, a zwłaszcza życie kulturalne polonii kijowskiej w latach 1918-1920, udział poety w Polskiej Organizacji Wojskowej i pierwsze osiągnięcia literackie już po osiedleniu się w Warszawie. Otwarcie kawiarni "Pod Picadorem", a następnie współtworzenie grupy Skamander, wydarzenia par excellence historyczne dla literatury polskiej XX-lecia są omawiane w kilku kolejnych pogadankach i utrwalone w wielu cytowanych w "Dzienniku..." wierszach. "Sens ówczesnej poezji polegał na wyrażaniu jawnych, bezpośrednich uczuć z możliwie maksymalną ekspresją... Należeliśmy do pokolenia zwycięstwa, a nie do pokolenia klęski..." - pisał Wierzyński charakteryzując atmosferę życia kulturalnego w wyzwolonym kraju.

Sporo miejsca poświęca autor "Dziennika..." bezpośrednim, osobistym wspomnieniom o przyjaciółach ze Skamandra, głównie o Lechoniu i Tuwimie. Poetą darzonym wdzięcznością i uznaniem szczególnym był Leopold Staff. Jemu to autor "Wiosny i wina" zawdzięczał wydanie pierwszego zbioru swych poezji. Wśród postaci, którym Wierzyński poświęcił osobne miejsce, znajduje się również Maria Dąbrowska. Jej formacja ideowa, odwaga i niezależność sądów każą Wierzyńskiemu szukać paraleli z Conradem, bliskim zawsze autorce "Nocy i dni". Nie zapomina Wierzyński również o Żeromskim - "człowieku, symbolu idei", wspominając kilka krótkich zanim spotkań.

Warszawa, jej środowiska artystyczne i wydawnicze, Zakopane Stryjeńskich i Witkacego, pulsujące historią i legendami Wilno, a obok Nowy Jork, Kalifornia, Meksyk i Hiszpania wyznaczają granice geograficzne "Dziennika poety".

Wspomnienia Kazimierza Wierzyńskiego mają charakter dosyć skrótowy, przeznaczone są przecież do krótkich, kilkunastominutowych pogadanek. Dają jednak bogaty przekrój życia kulturalnego i artystycznego w Polsce lat dwudziestych. Celem ich była nie pełna charakterystyka własnego życia i twórczości, lecz "... rodzaj pamiętnika poetyckiego, coś jak zyciorys wierszy, Chciałem powiedzieć w jakich okolicznościach powstawały, jak obok nich biegło życie moje, mojego kraju i bliskich mi ludzi..." ("Dziennik poety" k. 8).

Omawiając pamiętnik Wierzyńskiego przypomnieć należałoby jeszcze o ponad czterdziestu listach poety skierowanych do Marii Dąbrowskiej w latach 1926-1965, a znajdujących się również w zbiorach rękopisów BUW nr akc. 1956, teka XI k. 142-192. W ten sposób "Dziennik..." Wierzyńskiego oraz, fragmentaryczny wprawdzie, zestaw jego listów uzupełniają się wzajemnie w pewnym stopniu. Pozwalają pełniej odtworzyć sylwetkę Wierzyńskiego - poety dwudziestolecia, oraz Wierzyńskiego - emigranta odczuwającego stale bliskie i nierozzerwalne więzi z Polską. "... Piękno tamtych stron pozostało we mnie nietknięte i mimo że większość życia spędziłem za granicą, mam niemal fizyczne poczucie tamtej ziemi..." ("Dziennik poety" k. 16).

W profilu zbiorów BUW omawiana pozycja stanowi ważne ogniwo wiążące bogatą spuściznę Marii Dąbrowskiej z cennymi, choć drobnymi fragmentami twórczości Słonimskiego i Tuwima, z licznymi materiałami świadczącymi o twórczej działalności nie tylko pisarzy, lecz także innych pracowników nauki i kultury ostatnich kilkudziesięciu lat; można więc przypuszczać, że "Dziennikiem poety" zainteresują się historycy literatury, zwłaszcza dwudziestolecia międzywojennego - a może i inni czytelnicy.

¹ Za zgodą p. Heleny Wierzyńskiej tekst "Dziennika poety"

udostępniony został Michałowi Sprusińskiemu. On też opublikował na łamach "Twórczości", nr 5/1981 s. 70-86, artykuł pt. "Kazimierza Wierzyńskiego »Dziennik poety«".

Mgr Maria Tyszkowa